NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 23 marca 1921. Nr. 77.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Po zwycięstwie na Górnym Śląsku.

Kraków, 22 marca.

Lud górnośląski stoczył w dniu onegdajszym walną bitwę o los swej prastarej piastowskiej ziemicy. Nie miecz i podstęp bojowy, jak ongiś przed siedmiuset laty na polach Lignicy, miały obecnie rozstrzygnąć o przynależności tego tak cennego dla państwa polskiego skarbu, lecz karta głosowana, będąca wyrazem głębokiego uświadomienia narodowego, wierności i serdecznego przywiązania do Ojczyzny.

Lud górnośląski w przeważającej swej większości złożył egzamin swej dojrzałości politycznej i zamanifestował swą gorącą miłość do Polski.

Przebieg plebiscytu był naogół spokojny. Lud polski nie dał się sprowokować, lecz godnie i śmiało szedł wszędzie do urny wyborczej.

W chwili, gdy piszemy te słowa, nie znane są jeszcze rezultaty głosowania we wszystkich okręgach. Ale już obecnie stwierdzić można, [illegible] -mów, a to w najważniejszych, bo stanowiących okręgi przemysłowe, większość głosów padła na rzecz Polski. Tylko w miastach otrzymali, jak było do przewidzenia, Niemcy większą ilość głosów, wskutek czego mimo absolutnego zwycięstwa polskiego w gminach, ogólny stosunek oddanych głosów ulega przesunięciu.

W większości jednak okręgów wynik absolutny jest dla Polski korzystny.

Górny Śląsk stanowi, jak wiadomo, oś, dokoła której obraca się sprawa odszkodowań niemieckich. Na ostatniej konferencyi w Londynie rokowania się rozbiły głównie z powodu Górnego Śląska. Koalicya, tak Francya jak i Anglia, nie chciały się zgodzić na powiązanie obu tych spraw.

A jednak plebiscyt niedzielny ma zadecydować o dalszym losie reparacyj niemieckich. Mimo absolutnej większości głosów polskich, Niemcy starać się będą niezawodnie o to, aby koalicya liczyła się z głosami niemieckimi i pozostawiła Górny Śląsk przy państwie niemieckiem.

A do tego dopuścić żadną miarą państwo polskie nie może. Lud górnośląski spełnił swój obowiązek i dał należyty wyraz swoim uczuciom i pragnieniom. Rzeczą jest teraz całego społeczeństwa polskiego, rządu naszego i dyplomacyi naszej, dołożyć wszelkich starań, aby wyłącznie zwycięstwo plebiscytowe zadecydowało o przynależności Śląska.

Sosnowiec. PAT. Dzień plebiscytowy na Górnym Śląsku przeszedł spokojnie. Akt głosowania plebiscytowego odbył się prawidłowo prawie bez wyjątku, tylko w powiecie prudnickim niemieccy Stosstruplerzy naruszyli tajemnicę głosowania. W kilku miejscowościach wtargnęli oni do sal wyborczych, kontrolując kartki wyborcze. Wynik głosowania nie został dotąd na ogół stwierdzony. Powiaty pszczyński, rudnicki, tarnogórski, lubliniecki, strzelecki i gliwicki wykazują absolutną większość polską. Powiaty bytomski, katowicki, po dołączeniu głosów miast Bytomia, względnie Katowic, przechylają się cokolwiek na korzyść Niemiec.

M. Warszawa. (Telefonem). „Rzeczpospolita“ donosi z Bytomia: Urzędowo stwierdzony wynik głosowania wykazuje, że Polacy zdobyli okręgi: 1) Pszczyna, 2) Rybnik, 3) Katowice, 4) Bytom, 5) Tarnowskie Góry, 6) Gliwice, 7) Zabrze, 8) Królewska Huta i 9) Strzelce, gdzie zgromadzili 384.147 głosów, gdy natomiast liczba głosów niemieckich w tych powiatach wynosi tylko 360 tysięcy.

W wymienionych 9 okręgach zdobyli Polacy 462 gmin, Niemcy 94, głosy niemieckie koncentrują się bowiem w miastach.

Ponadto jako wiadomość urzędowo stwierdzoną, a z pewnych względów szczególnie radosną podano ogólnie, że liczba głosów polskich w powiecie Lublinieckim wykazuje większość w stosunku 62 prc., a w powiecie Olesno 51 prc.

W ten sposób Polacy zdobyli ogółem 11 powiatów. Utracili natomiast 4, a mianowicie: Kluczbork, Prudnik, Głupczyce, Racibórz. Powiaty te zawsze uważano ze strony polskiej conajmniej za wątpliwe, podobnie jak powiaty Olesno i Lubliniec, gdzie atoli zdołano uzyskać wynik pomyślny.

Sosnowiec. PAT. Dalsze informacye o wynikach głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku przedstawia się w sposób następujący: W powiecie Bytomskim: miasto Bytom za Polską 10176 głosów, za Niemcami 30266; powiat Bytom za Polską 19 gmin, za Niemcami 6 gmin. Wogóle padło w powiecie tym 62965 głosów za Polską, 44656 za Niemcami.

W powiecie Tarnogórskim 70% za Polską.

W powiecie Gliwickim 80 gmin za Polską, 10 za Niemcami.

W powiecie Katowickim 20 gmin za Polską, 10 za Niemcami. Ogólnie w Katowickim 66147 za Polską, za Niemcami 52831.

W Rybnickim 70% za Polską (48419 za Polską, 26978 za Niemcami, 104 gmin za Polską, 6 gmin za Niemcami). Brak jeszcze informacyi o rezultacie w 15 gminach powiatu rybnickiego.

W powiecie Lublinieckim za Polską 42 gminy, za Niemcami 16, brak jeszcze informacyi o rezultacie w 20 gminach.

W powiecie Strzeleckim 79 gmin za Polską, 43 gmin za Niemcami. Brak jeszcze wiadomości z 2 gmin.

W powiecie Pszczyńskim 80% za Polską, 20% za Niemcami.

M. Warszawa. (Telefonem). Ostatnie wiadomości z Górnego Śląska, jakie tu nadeszły, są następujące: Powiaty pszczyński, rybnicki, zabrski, bytomski, tarnogórski, strzelecki, lubliniecki i gliwicki wykazują przewagę głosów polskich, wahającą się między 51 a 85%. Z powodu przewagi Niemców w miastach, różnica w ogólnej liczbie głosów niemieckich i polskich zmniejsza się na korzyść Niemców, np. w powiecie katowickim, gdzie bezsprzecznie znaczna większość polska w gminach niknie wobec przewagi Niemców w samem mieście. Powiat ten odcięty jest od zachodu powiatami rybnickim i zabrskim, które znaczną większością opowiedziały się za Polską, wobec czego przyłączenie go do Niemiec jest wykluczone.

Polska uzyskała większość w powiatach przemysłowych, podczas gdy zachodnie okręgi rolnicze wykazują większość głosów niemieckich. Są to powiaty: raciborski, głupszycki, prudnicki i kozielski, oraz północny kluczborski.

Zamach niemiecki w Katowicach.

Sosnowiec. PAT. W nocy w Katowicach Niemcy, którzy uzyskali przewagę głosów na swoją stronę w samem mieście, wystąpili z manifestacyą pod hasłem wyrżnięcia Polaków. Wojska koalicyjne wycofały się z miasta i zajęły koszary w mocnem pogotowiu, czekając na dalszy rozwój wypadków.

Obliczenia niemieckie.

Gdańsk. (East Express). Pisma niemieckie podają obliczenia wyników plebiscytu na Górnym Śląsku oczywiście fałszywie i przesadzone. Biuro Wolffa również podało wyniki głosowania w poszczególnych miastach i miasteczkach, nawet tam, gdzie okazała się notoryczna większość za Polską, jako korzystne dla Niemiec. Widać z tego poprostu, że Niemcy nie mogą się pogodzić z myślą, że na G. Śląsku zapanuje i zatryumfuje Polska.

Opole. PAT. Biuro Wolffa rozesłało następujące informacye: Wedle doniesień, jakie nadeszły do godz. 7 rano, oddano na ogół na Górnym Śląsku 713.700 głosów niemieckich a 460.700 głosów polskich. Oznacza to większość niemiecką 61 proc. Kilka jeszcze niewiadomych rezultatów nie może zmienić sukcesu niemieckiego.

Katowice. PAT. Biuro Wolffa podaje: Niemiecki komisarz plebiscytowy donosi: Rezultaty głosowania w Pszczynie i Rybniku nie są jeszcze znane. Należy jednak oczekiwać w obu okręgach polskiej większości. Bez Pszczyny i Rybnika wynosi większość niemiecka 73%. Dalszy telegram komisarza niemieckiego brzmi: Mimo olbrzymiego teroru polskiego(!) uzyskali Niemcy w zagłębiu przemysłowem pewną(?) większość, w obszarze na zachód Odry przeważającą większość. Miasta Mysłowice, Katowice, Huta Królewska, Bytom, Gliwice, Tarnowice, Rożenberg, Rybnik, Kluczborg, uzyskały głosów niemieckich 100%. Przemysłowe gminy wiejskie Huta Laury, Siemiano-

wice, Huta Bismarka, Zabrze, przewyższają spodziewaną większość niemiecką.

W nocy na dn. 20 bm. Polacy pracowali wszelkimi środkami teroru, mimo to plebiscyt odbył się o ile dotychczas można powiedzieć, spokojnie.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa. podaje: Zjednoczony związek górnośląski donosi na podstawie zestawienia wyniku przez kierowników grup miejscowych: Okręg Katowice miasto i wieś, głosów niemieckich 72.831, polskich głosów 66.187, miasto Huta królewska głosów niemieckich 31.848, polskich 19.796, Bytom okręg głosów niemieckich 59.232, polskich 62.640, Zabrze niemieckich 36.676, polskich 31.625, miasto Tarnowice niemieckich 8683, polskich 2738.

Praga. PAT. W sprawie wyników plebiscytu na Górnym Śląsku czeskie biuro prasowe ogranicza się do komunikatów biura Wolffa.

Korfanty o plebiscycie.

Bytom. Red. Sadzewicz ogłosił w „Gońcu Śląskim" wywiad u Korfantego. Na zadane pytania odpowiedział m. in. p. Korfanty:

Przy omawianiu, jakich należy oczekiwać rezultatów plebiscytu — należy rozróżnić dwie grupy: powiaty przemysłowe aż po Odrę są pewne dla Polski, podczas gdy w rolniczych ludność jest mniej zorganizowana.

Po głosowaniu Niemcy wysuwać będą argument, jakoby kraj nie posiadał bezwzględnej większości polskiej, ale pogwałcenie woli ludności wytworzy na Śląsku drugą Macedonię.

Obchód zwycięstwa górnośląskiego w Warszawie.

Warszawa. PAT. Wobec nadchodzących do stolicy pomyślnych wiadomości o wynikach plebiscytu, zapowiedziano na dzisiaj w godzinach popołudniowych wielką uroczystość narodową. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 5-ej. Aleje 3-go Maja zapełniły nieprzebrane tłumy publiczności, szpaler tworzyła młodzież szkolna, przed prowizorycznym ołtarzem zgromadzili się przedstawiciele całego ciała dyplomatycznego, misyi zagranicznych, sejmu, rządu, delegacye zrzeszeń, wyższych uczelni naukowych i t. d. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania roty Konopnickiej, następnie kard. Kakowski zaintonował Te Deum, oraz odprawił modły za dusze poległych na Górnym Śląsku. Uroczystość ta miała charakter podniosły. Zakończyła się odśpiewaniem Boże coś Polskę.

Zwyżka marki polskiej.

Bytom. (East Express). Banki tutejsze znajdują się w oblężeniu, ponieważ ludność pospiesznie wyzbywa się waluty niemieckiej. Za markę polską płacono do 19 fenigów.

Warszawa. PAT. Na dzis. giełdzie w wolnym obrocie notowano olbrzymią zniżkę walut zagranicznych. Dolary 670, marki niem. 10.90, franki francuskie 52. Panika na giełdzie olbrzymia.

Gdańsk. (East Express). Wskutek wiadomości plebiscytowych giełda gdańska zareagowała gwałtowną zwyżką marki polskiej, za którą płacono po 10 fenigów.

Rząd polski godzi się na bezpośrednie rokowania z Litwą w Brukseli.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał do przewodniczącego rady Ligi narodów notę, w której czytamy m. i.: Panie prezydencie! Przyjąwszy do wiadomości uchwałę rady Ligi z dnia 3-go marca, mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencyi następujące oświadczenie: Rząd polski nie jest w stanie ukryć, że się czuje bardzo zaskoczony zarzutem, uczynionym mu przez Radę Ligi narodów, jakoby się przyczynił do uniemożliwienia radzie przeprowadzenia projektu szybkiej konsultacyi ludowej, przewidzianej przez uchwałę rady z 28-go 10 z. r. Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że jedynie wola ludności powinna stanowić o losie kraju, podczas gdy rząd kowieński oświadczył kilkakrotnie, iż stwierdził ostatnio na posiedzeniu rady w Paryżu przez swojego delegata, że bez względu na okoliczności rezultat konsultacyi nie mógłby z punktu widzenia litewskiego rozstrzygnąć ostatecznie losu ziem spornych. Rząd polski pozostając niezmiennie na stanowisku, że koniecznem jest przeprowadzić konsultacyę możliwie najszybciej, dał liczne dowody swojej dobrej woli, dążąc do załatwienia szybkiego wykonania uchwał z dnia 28 10. z. r. W przekonaniu o skuteczności urzeczywistnienia pod opieką Ligi narodów tak słusznej jej uchwały z dnia 28. 10., rząd polski polecił generałowi Żeligowskiemu, aby zaniechał swojego pierwotnego zamiaru wyzwolenia całego terytoryum zamieszkałego przez większość polską i zajętego przed inwazyą bolszewicką przez Polskę. Ożywiony temi samemi chęciami, rząd polski doradził generałowi Żeligowskiemu zawarcie rozejmu z naczelnem dowództwem wojsk litewskich. Również dzięki wpływowi rządu polskiego i gwarancyom danym ludności miejscowej, że ta ostatnia będzie wkrótce powołana do wyrażenia swojej woli w drodze konsultacyi ludowej, Żeligowski zgodził się na odroczenie wyborów do sejmu liteskiego, którego data już została uchwalona, zmniejszył znacznie liczebność swojego wojska, wstrzymał pobór, zwolnił 8 roczników i urlopował kilka jednostek bojowych. Komisya kontrolująca uzyskała zgodę ze strony rządu polskiego na przyjęcie nowych zarządzeń, z których każde zwiększało odpowiedzialność Polski wobec ludności miejscowej, podczas gdy rząd Litwy kowieńskiej nie ustawał w powiększaniu swoich zbrojeń, a komisya kontrolująca pomimo swoje liczne wysiłki, nie zdołała osiągnąć należytego wpływu na ten rząd, o ile chodziło o liczne sprawy, w których rząd polski musiał się do niego zwracać. Stojąc wciąż na stanowisku, że ludność Litwy środkowej musi być uznana jako bezpośredni czynnik w rozwiązaniu sporu, rząd polski nigdy się nie uchylał od polubownego załatwienia i przyjmuje propozycyę wszczęcia bezpośrednich rokowań z rządem kowieńskim w Brukseli pod przewodnictwem pana Hymansa. Rząd polski gotów jest przeprowadzić wykonanie uchwały rady z dn. 3. 3. b. r. i w tym celu poczynił u generała Żeligowskiego kroki potrzebne do uzyskania u niego poddania swojej armii naczelnemu dowództwu wojsk polskich, ponieważ jednakże jak się zdaje projekt konsultacyi nie jest brany obecnie pod uwagę rząd polski nie uświadamia sobie motywów, które mogłyby nakazać pośpiech w ustaleniu wojsk na Litwie środkowej. Odnośnie do propozycyi Rady, aby nie przystąpiono do wyborów na terytoryach spornych, bez poprzedniej zgody członka rady mającej przewodniczyć rokowaniom rząd polski może oświadczyć, że żadne wybory nie odbędą się na Litwie środkowej zanim poprzednio nie zostaną wykonane w czasie rokowań w Brukseli wszelkie środki, które będą leżały w jego mocy celem polubownego załatwienia sporu. Gdyby wbrew najszczerszym życzeniom narodu polskiego rokowania brukselskie nie miały doprowadzić do pozytywnego rezultatu, rząd polski nie będzie się mógł sprzeciwić temu, aby ludność Litwy środkowej wyraziła swobodnie swoją wolę. Komunikując powyższe do wiadomości Waszej Ekscelencyi, mam zaszczyt równocześnie oświadczyć, że rząd polski pragnąłby wszcząć rokowania w terminie oznaczonym przez uchwałę rady z dnia 3. III. Proszę przyjąć . . . . Sapieha.

Urzędowe zawiadomienie Francyi o zawarciu pokoju.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Poseł polski zawiadomił urzędowo rząd francuski o zawarciu pokoju między Polską a Rosyą i Ukrainą w Rydze.

Pobożne życzenie Niemców.

M. Warszawa. (Telefonem). Pisząc o zawarciu pokoju w Rydze, prasa berlińska twierdzi, że Polska nie jest zadowolona z warunków pokojowych i że pokój polsko-rosyjski nie będzie trwały.

Kongres komunistów moskiewskich godzi się na nawiązanie stosunków z zachodem.

Praga. PAT. Czeskie Biuro prasowe donosi z Moskwy iskrowo, że 10 kongres komunistyczny uchwalił rezolucyę, akceptującą politykę rządu sowieckiego w kierunku nawiązania nowych stosunków handlowych z państwami zachodniemi i sąsiedniemi. Dzienniki czeskie omawiając tę rezolucyę, stwierdzają, że idea komunistyczna ulega zagładzie i że bolszewicy czynią ustępstwa na rzecz kapitalizmu i demokratycznych zasad.

Także Włochy zawierają traktat handlowy z Rosyą.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani). W Izbie doniósł hr. Sforza, że w najbliższym czasie zostanie zawarty traktat handlowy z Czechosłowacyą i Rosyą. Zostały już nawet ukończone rokowania w tej sprawie. Prace w sprawie komisyi przewidzianych w traktacie w Rapallo, postępują w sposób zadawalający. Interesy Rjeki będą zabezpieczone. Minister wyraził przekonanie, że także i z Polską dojdzie do skutku układ gospodarczy i zakończył życzeniem, by rosły pokolenia więcej ludzkie, mniej dzikie i mniej zaślepione.

Przesyłki bolszewików.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Rzymu donoszą: Władze otwarły wczoraj 12 pakunków pocztowych, adresowanych do tutejszej rosyjskiej misyi handlowej. Znaleziono w nich perły, brylanty, złoto i wszelkiego rodzaju biżuteryę.

Ameryka i Rosya.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Telegraphen Komp." donosi z Nowego Jorku: „New York Herald" donosi, że znany bankier Vanderlipp bawi obecnie w Moskwie, gdzie odbył szereg konferencyi z Leninem. Vanderlipp ma zamiar przedstawić prezydentowi Hardingowi plan użycia bezużytecznie stojących w portach okrętów amerykańskich do przewozu środków żywności z Ameryki do Rosyi.

O francusko-amerykański sojusz obronny.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że były francuski prez. ministrów Viwiani, który wyjechał do Ameryki, pracować tam będzie nad zawarciem francusko-amerykańskiego sojuszu defenzywnego. Jego podstawą ma być status quo ante na Oceanie Spokojnym.

Japonia w obronie swego mandatu.

Waszyngton. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Japoński minister spraw zagranicznych oświadczył, że Japonia jest stanowczo zdecydowana obstawać przy wykonaniu mandatu nad wyspą Yap.

Ucieczka Friedricha.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Abend" donosi, że były węgierski prezydent ministrów Stefan Friedrich uciekł z Węgier i przebywa obecnie we Wiedniu. Powodem ucieczki Friedricha jest podjęcie procesu o morderstwo Tiszy, w którym Friedrich jest wmieszany, a który ma się w Budapeszcie rozpocząć 12 kwietnia. Wedle dziennika wiedeńskiego Friedrich uda się do Bawaryi.

Treść traktatu pokojowego.

Traktat pokojowy brzmi w obszernem streszczeniu, jak następuje:

Traktat pokoju między Polską a Rosyą i Ukrainą. podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku.

Wstęp.

Polska z jednej strony oraz Rosya i Ukraina z drugiej, powodowane pragnieniem położenia kresu wynikłej pomiędzy niemi wojnie i dążąc do zawarcia ostatecznego, trwałego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju, na podstawie podpisanej w Rydze dnia 12. października 1920 r. umowy o przedwstępnych warunkach pokoju, postanowiły wszcząć rokowania pokojowe i w tym celu wyznaczyły w charakterze swoich pełnomocników: Rząd Rzeczypospolitej Polskiej: Jana Dąbskiego oraz Stanisława Ksuzika, Edwarda Lechowicza, Henryka Strassburgera i Leona Wasilewskiego, — rząd rosyjskiej socyalistycznej federacyjnej Republiki Rad w swojem własnem i z upoważnienia rządu ukraińskiej i białoruskiej socyalistycznej Republiki Rad: Adolfa Joffego oraz Jakóba Haneckiego, Emanuela Kwiringa, Leonida Oboleńskiego i Aleksego Szumskiego.

Wymienieni pełnomocnicy zjechali się w Rydze i po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na postanowienia następujące:

Zakończenie stanu wojennego.

Art. 1. Obie układające się strony oświadczają, że stan wojny pomiędzy niemi ustaje.

Granice Polski.

Art. 2. Obie układające się strony zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnie granice Polski, a więc granice między Polską z jednej a Rosyą, Ukrainą i Białorusią z drugiej stanowi linia: (dalej następuje bardzo szczegółowe wyznaczenie linii granicznej, opisanej według załączonej do traktatu mapy). Granica ta jest naogół zgodna z granicą określoną w preliminaryach pokojowych z poprawkami na korzyść Polski. Dzięki poprawkom tym uzyskuje Polska Buturin, Radoszkowiec część Puszczy Turowskiej i wielkie skrawki koło Ostroga i na wschód od Szumska w okolicach Krzemieńca na Wołyniu.

Na granicznych odcinkach rzek obu układającym się stronom służy prawo wolnej żeglugi i spławu. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu granicy ustali komisya mieszana, biorąc pod uwagę lokalne potrzeby gospodarcze oraz przynależność etnograficzną.

Wycofanie wojsk z przyznanych terenów.

Każda z układających się stron zobowiązuje się wycofać w ciągu dni 14 po podpisaniu traktatu wojska i administracyę z miejscowości przyznanych stronie przeciwnej.

Sporne tereny polsko-litewskie.

Art. 3. Rosya i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensyi do ziem na zachód od wyznaczonej granicy położonych. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensyi do ziem położonych na wschód od tej granicy. Artykuł zawiera klauzulę, iż sprawa przynależności terytoryów spornych między Polską a Litwą należy wyłącznie do Polski i Litwy

Poszanowanie wzajemnej suwerenności.

Art. 4. Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej Polskiej do b. imperyum rosyjskiego nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosyi żadne zobowiązania i obciążenia, z wyjątkiem przewidzianych przez traktat niniejszy i odwrotnie.

Art. 5. Obie układające się strony zapewniają sobie całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony drugiej, w szczególności od agitacyi, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencyi, lub od ich popierania.

Strony zobowiązują się również nie popierać organizacyi, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, wzbronić werbunku, przewozu sił zbrojnych i materyałów wojennych dla tych organizacyi.

Kto jest obywatelem polskim.

Art. 6 .szczegółowo omawia warunki opcyi dokonywanej na rzecz państw zawierających traktat Za obywateli polskich muszą być uznane osoby, mające prawo być zapisanemi w księgach ludności na terytoryum Rzeczypospolitej Polskiej, dalej potomkowie uczestników walk o niepodległość w okresie 1830—1865, wreszcie potomkowie osób, które w trzeciem pokoleniu zamieszkiwały terytoryum Rzeczypospolitej Polskiej i zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie do narodowości polskiej.

Żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa wraz z dziećmi przez nią wychowanemi. Oświadczenia o wyborze obywatelstwa będą składane przedstawicielom urzędowym tego państwa, za którem dana osoba się oświadcza. Dalej artykuł omawia prawo optantów do zachowania i likwidacyi posiadanego mienia i jego wywozu.

Wzajemne zabezpieczenie praw mniejszości.

Art. 7. zapewnia osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosyi, Ukrainie i Białorusi wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury, języka i wykonywania obrzędków religijnych i nawzajem podobne prawa osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej w Polsce, dalej zawiera zobowiązania nie mieszania się do spraw ustroju i życia kościoła oraz związków wyznaniowych na terytoryum strony drugiej, wreszcie zapewnia swobodę samodzielnego urządzenia życia kościołów i towarzystw religijnych.

Zrzeczenie się odszkodowań.

Art. 8. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych oraz spowodowanych przez wojnę.

Repatryacya — sprawa jeńców.

Art. 9. 1) Zatwierdza układ repatryacyi, podpisany 14. lutego. 2) Ustala, że rozrachunek i wypłata kosztów utrzymania jeńców wojennych winny następować w terminach trzechmiesięcznych. 3) Zawiera zobowiązania wzajemne szacunku i odpowiedniego utrzymnia grobów. 4) Wzajemnego dostarczenia sobie aktów zejścia i wiadomości o grobach jeńców.

Amnestya.

Art. 10. Każda z układających się stron zapewnia obywatelom strony drugiej zupełną amnestyę za zbrodnie i przestępstwa polityczne. Amnestya rozciąga się na czyny karne, administracyjne i wykroczenia jeńców przeciwko obowiązującym przepisom. Osoby podlegające amnestyi będą wydane wraz z aktami państwa, na rzecz którego votowały. Dochodzenia śledztwa i wykonanie wyroków śmierci wstrzymują się z chwilą podpisania traktatu.

Zwrot zabytków.

Art. 11. Rosya i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty wywiezione do Rosyi lub Ukrainy od dnia 1. stycznia 1772 roku: a) trofea wojenne, b) biblioteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub wogóle kulturalnej. Zwrotowi podlegają również archiwa pozostałe od 1. stycznia 1772 do 9. listopada 1918, odnoszące się do terytoryum Rzeczypospolitej Polakiej. Ponadto podlegają reewakuacyi naukowe i szkolne laboratorya gabinetu i zbiory wywiezione od początku wojny światowej do 1. października 1915.

Mienie państwowe.

Art. 12. Obie układające się strony uznają, że mienie państwowe, znajdujące się na terytoryum jednego z układających się państwa, albo podlegające reewakuacyi do tego pństwa stanowi jego niesporną własność. Na rzecz skarbu polskiego przechodzą wszystkie prawa i roszczenia skarbu rosyjskiego. Akty i dokumenty stwierdzające to prawo przekazuje rząd rosyjski rządowi polskiemu.

Złoto, należne Polsce.

Art. 13. Polska otrzymuje z tytułu aktywnego jej udziału w funduszu zapasowym Banku Państwa b. Imperyum Rosyjskiego sumę 30 milionów rubli w złocie lub w sztabach w terminie nie później niż w rok od daty ratyfikacyi traktatu.

Tabor kolejowy.

Art. 14 dotyczy reewakuacyi majątku państwowego kolejowego: tabor normalno-torowy zwrócony będzie w naturze, tabor szeroko-torowy pozostaje w Rosyi. Wartość mienia kolejowego ustalono na 29 milionów rubli złotem.

Dalsze świadczenia finansowe Rosyi.

Art. 15 omawia reewakuacyę do Polski mienia ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucyi osób fizycznych i prawnych, ewakuowanego z Polski dobrowolnie lub przymusowo od 1. sierpnia 1914 r. do 1. października 1915 r. Za zniszczone środki produkcyi rząd państwa zwracającego

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Don Juan“, dramat w 8 aktach Tadeusza Rittnera, **reżyserował Maryan Jednowski.**

Tylko przed wojną można było stworzyć sztukę o zupełnie rozpróżniaczonym człowieku, który za wyłączny swój zawód życiowy obrał sobie: uwodzenie kobiet. Pracować może byle chłystek, kochać zdolni są tylko wyjątkowi ludzie. Do tych, którzy całą swą jaźń poświęcają jedynie miłości, zalicza się hrabia, oburzony, że się kobietę całuje między biesiadą a interesem.

Słowem, hrabia należy do rozgałęzionej i wysoce ongi cenionej rodziny Don Juanów.

Chyba tylko mistyczne postacie półbogów, lub bogów z wiekuiście słonecznego Olimpu były tylokrotnie tematem dla twórców.

Perwszym kreatorem nieśmiertelnego „Don Juma jest hiszpański pisarz XVII w. Tirso de Molna, który z pośród około 500 napisanych przez siebie sztuk, tylko jedną zaskarbił sobie sławę u potomnych.

Wszak koncepcyą swą zapłodnił najwybitniejsze umysły romańskie, anglosaskie i germańskie; galerya Don Juanów ciągnie się poprzez Moliera, Kornela, Merime'e, Dumasa, Grabbego, Lenaua, Rostanda, i całego gwiazdozbioru poetów do dzisiejszych pisarzy Rittnera i Bataille'a. Tirso de Molina porwał tym tematem także kompozytorów Mozarta, Glucka, Cherubiniego i tylu innych.

Rzeczywiście, że każdy z nich na swój sposób przetwarzał i przekształcał koncepcyę hiszpańskiego poety, dając opowiadaniu raz po raz odmienne zabarwienie. Trzon opowieści pozostał.

Rittner przeszczepił odległy temat na grunt współczesny, powlekając swą komedyę, zamienioną niespodzianie na dramat, delikatną warstwą romantyzmu.

Jakkolwiek nieporównanie większą wartość reprezentuje jego naturalizm, niż zanurzanie się w toni romantyzmu i fantazyi, czuć w autorze „Ogrodu młodości“ artystę, który na skrzydłach poezyi chce wznieść się w sfery irrealne. Tą ucieczką od rzeczywistości zaraża swych Eumenesów i Don Juanów, ale jedni i drudzy podlegają nieubłaganym prawom realnego świata.

Hrabia nie może przez całe życie uwodzić cudzych narzeczonych, ni cudzych żon. Gdy się przebierze miarka, dosięgnie go ręka sprawiedliwości.

Zapalny, lekkomyślny, gładki i frywolny robi wrażenie człowieka, który się wczytał w lekturę romantyczną. W nim stapia się nierozdzielnie prawda i marzenie, kłamstwo i frazeologia.

Przeraża go pospolitość życia, a za najwyższą zasadę moralności poczytuje amoralność. Dlatego taka radość rozpiera jego pierś, gdy wśród nocy Krystynę przemocą porywa. Zadowolenie potęguje się wskutek oporu, tak, że ją gwałci wśród rozpaczliwego szamotania. Świadoma, że Hrabia uważ honor jej z chwast na publicznej drodze przychodzi Krystyna do Don Juana z sztyletem, ale szybko wiąże ją swym czarem. Zapomina o swym narzeczonym i [illegible] się z swą miłością. W normalnych warunkach mściłby się, możeby nawet Hrabia pięć lat przesiedział w więzieniu, ale to właśnie dostojny próżniak Don Juan, wobec którego nie stosują się ustalone normy, chyba tylko ta norma, że nieszczęśliwą Krystynę porzuca, gdy z dumnej kasztelanki, zamienia się w potulną niewolnicę.

Jakkolwiek głosi, że każda kobieta jest co chwila inną, tak, że raz po raz nowe roztacza wdzięki — dąży niezaużenie do nowych podbojów. A jego nieomylnie fascynujący, hypnotyzerski wzrok padł na żonę sekretarza, którego nazywa przyjacielem, bo zwierza mu się ze wszystkich przygód, a sekretarz każde słowo z entuzazmem wchłania, podziwiając uwodzicielski genialny dar Hrabiego, dla którego w dzień i w nocy niestrudzenie pracuje.

Hrabia ma ułatwione zadanie, bo jego uwodzicielskie czyny rozsławia sekretarz nawet przed własną ukochaną żoną, zastawiając w ten sposób pułapkę na siebie samego.

Zuzanna, wcielenie cnoty mięknie pod wpływem spojrzeń i oszałamiających słów. Słabo się już broni przeciw gradowi pocałunków i jakkolwiek z jej uroczych ust szpetne padają słowa: „Pan podły“, rzuca pod suggestyą Doni Juana pachnącą gałąź akacyi na znak miłości.

Czy ona kocha męża? Gdyby go prawdziwie kochała, nie mogłaby chyba ulec Hrabiemu.

Za zdradę przyjaciela (jeśli tak nazwać można sekretarza, patrzącego na Hrabiego jakby na orła na niedostępnych wyżynach) — zasądził Rittner Don Juana na śmierć. Zabrał się jednak do wykonania tego wyroku niezręcznie. Kazał samemu

obowiązany jest dać odpowiedni ekwiwalent. Mięszana komisya reewakuacyjna, z siedzibą w Moskwie, stworzona będzie w 6 tygodni po podpisaniu traktatu.

Art. 16. 1) Rosya i Ukraina zobowiązują się dokonać z Polską rozrachunku z tytułu legowanych lub darowanych polskim osobom prawnym i fizycznym funduszów i kapitałów, które na mocy przepisów obowiązujących znajdowały się w depozycie lub na rachunkach w kasach państwowych lub instytucyach kredytowych b. imperyum rosyjskiego; 2) dotyczy to analogicznie kapitałów polskich instytucyi publicznych; 3) kapitałów zlikwidowanych lub zlanych z sumami skarbowemi; 4) kapitałów ogólno-państwowych, przeznaczonych na cel opieki społecznej; 5) ustala termin salda dnia 1. stycznia 1916 r.; 6) zastrzega, że sumy asygnowano ze skarbu na zasilenie kapitałów, nie będą uważane za dług kapitałów względem skarbu; 7) ustala, że przy dokonywaniu rozrachunków z tytułu kapitałów w depozycie ze skarbu uwzględniona będzie na korzyść Polski strata siły nabywczej rosyjskiej papierowej jednostki pieniężnej.

Art. 17. Rosya i Ukraina zobowiązują się dokonać rozrachunków z Polską z tytułu wkładów, depozytów i kaucyi polskiej osób prawnych i fizycznych w rosyjskich i ukraińskich państwowych znacyonalizowanych lub zlikwidowanych instytucyach kredytowych, jak również państwowych instytucyach i kasach. W stosunku do osób fizycznych Rosya i Ukraina będą uwzględniać utratę części siły kupnej rosyjskiej jednostki pieniężnej od 1. października 1915 r. do dnia zakończenia rozrachunków; 2) rozstrzyganie spraw o uregulowanie stosunków prywatno-państwowych między osobami fizycznemi i prawnemi oddaje się rozrachunkowej komisyi mięszanej.

Art. 18. Celem dokonania rozrachunków, przewidzianych w art. poprzednich, stworzona będzie komisya mięszana rozrachunkowa po 5-ciu przedstawicieli z każdej strony, z siedzibą w Warszawie; 2) za datę, na którą winny być przeprowadzone rozrachunki, przyjmuje się 1. października r. st. 1915; 3) rozrachunki ustala się w rosyjskich rublach złotych.

Zwolnienie Polski od długów rosyjskich.

Art. 19. Rosya i Ukraina zwalniają Polskę z odpowiedzialności za długi i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania b. imperyum rosyjskiego, w tej liczbie za zobowiązania, powstałe z emisyi pieniędzy papierowych, znaków kasowych, z obligacyi, seryi i świadectw skarbu rosyjskiego, z gwarancyi, udzielonych wszelkim instytucyom i przedsiębiorstwom, oraz z długów gwarancyjnych tychże itd.

Majątkowe przywileje obywateli polskich.

Art. 20. Rosya i Ukraina zobowiązują się przyznać zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania automatycznie Polsce i jej obywatelom wszystkie prawa, przywileje i ulgi w dziedzinie restytucyi mienia i odszkodowania strat z okresu rewolucyi, jakie były lub będą udzielane jakiemukolwiek trzeciemu państwu.

Umowa handlowa.

Art. 21 zapowiada rozpoczęcie w okresie 6-tygodniowym rokowania w sprawie umowy handlowej i kompensacyjnej o wymianie towarów i najrychlejsze przystąpienie do rokowań co do konwencyi konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej i weterynarynej.

TRANZYT.

Art. 22 ustala warunki tranzytu do czasu zawarcia konwencyi, przyczem Polska zastrzega sobie prawo normowania warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austryackiego.

Stanowisko Białorusi.

Art. 23. Rosya i Ukraina oświadczają, że wszelkie zobowiązania, przyjęte przez nie wobec Polski jak również prawa przez nie nabyte traktatem niniejszym, stosują się do wszystkich terytoryów, położonych na wschód od granicy państwowej, określonej w art. 2 traktatu niniejszego, które to terytorya wchodziły w skład imperyum rosyjskiego i przy zawieraniu traktatu niniejszego są reprezentowane przez Rosyę i Ukrainę.

W szczególności wszystkie wyżej wymienione prawa i zobowiązania rozciągają się na Białoruś względnie jej obywateli.

Ratyfikacya.

Art. 26. Traktat niniejszy podlega ratyfikacyi i staje się prawomocnym z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, o ile on lub jego załączniki nie zawierają postanowień odmiennych. Ratyfikacya dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Mińsku, w terminie 45 dni od dnia podpisania traktatu niniejszego. — Wszędzie, gdzie w traktacie niniejszym lub jego załącznikach wymienia się jako termin chwilę ratyfikacyi traktatu pokojowego, rozumie się przez to chwilę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, na dowód czego pełnomocnicy obu układających się własnoręcznie podpisali traktat niniejszy i opatrzyli go swojemi pieczęciami. Sporządzono i podpisano w Rydze dnia ośmnastego marca tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku.

Korzyści traktatu pokojowego dla Polski.

Członek delegacyi pokojowej, wicemin. Strassburger oświadczył przedstawicielowi „Kuryera Porannego": Główna część pertraktacyi stanowiła likwidacya dawnych stosunków polsko-rosyjskich. Zobowiązania z tego tytułu musiały nosić oczywiście charakter wyłącznie jednostronny, to znaczy, że obciążają tylko jedną Rosyę. Dlatego też pertraktacye w tym względzie nosiły charakter bardzo ciężki i groziły wielokrotnie rozbiciem. Rozrachunek międzypaństwowy obejmuje zrzeczenie się ze strony Rosyi na rzecz Polski wszelkiej własności i wierzytelności byłego imperyum na terytoryum Polski. Z tego tytułu przeszły na Polskę wszystkie zobowiązania rządu carskiego względem obywateli polskich, jakoteż majątki państwowe cesarskie i udziały w przedsiębiorstwach. Z tytułu udziału w funduszu złota i z odszkodowań za tabor szerokotorowy otrzymamy łącznie sześćdziesiąt milionów rubli złotych. Połowa tej sumy wniesiona zostanie w sztabach i monetach złotych połowa w formie zastawu kosztowności. Zrealizowanie wykupu zastawu przyniesie Polsce złoto lub też wysoko wartościową walutę zagraniczną. Suma sześćdziesięciu milionów rubli złotych, którą w ten sposób otrzymamy, odpowiada ośmnastu miliardom marek polskich.

Traktat zawiera formułę o zwolnieniu z długów Polski przez Rosyę, formułę normującą nasz stosunek do Rosyi, nie naruszający zaś stosunku do państw trzecich. Rozrachunku z tytułu zwrotu funduszów instytucyi publicznych i osób prywatnych dokona komisya mieszana w przeciągu sześciu tygodni po ratyfikacyi traktatu w Warszawie. Co do przepisów o zwrocie wartości kulturalnych, ustalone zostały one szczegółowo i pomyślnie dzięki energii i uporowi Dąbskiego. Pertraktacye o zawarcie umów handlowych rozpoczną się w sześć tygodni po ratyfikacyi. Rozstrzygną one sprawę koncesyi omawianą w Rydze. Delegacya nasza odmówiła przyjęcia koncesyi Rosyi jako sposobu spłacenia zobowiązań rosyjskich, a to ze względu na trudności komunikacyjne i niebezpieczeństwa, jakie Rosyi wciąż zagrażają. Trudności nasunie również zawarcie umowy kompensacyjnej, to znaczy sprawa wymiany towarów pomiędzy Polską a Rosyą. Rząd rosyjski pragnie nabywać wyłącznie narzędzia pracy i środki pożywienia, nie reflektuje zaś zupełnie na materyały włókiennicze, które mogłaby dostarczać Polska, ponieważ według twierdzenia przedstawicieli Rosyi odzienie Rosyan przewyższa posiadane przez to państwo środki. Z drugiej strony wywóz z Rosyi napotka na trudności komunikacyjne przy braku gotowych towarów na eksport. Ze strony polskiej oświadczono, że towary nasze moglibyśmy sprzedawać za złoto, częściowo za marki polskie. W zakończeniu dodać wypada, że ważna jest także sprawa ograniczenia tranzytu do Niemiec.

Co mówi Joffe.

Ryga. (Polpres). W rozmowie po podpisaniu traktatu pokojowego Joffe między innemi zaznaczył, że jest przekonany, iż w najbliższej przyszłości pomiędzy Polską a Rosyą sowiecką mogą się utworzyć jak najlepsze stosunki. Joffe kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o agresywnych zamiarach rządu moskiewskiego względem Polski. Przeciwnie, rząd uważa, że Polska może odegrać wielką rolę w ekonomicznej odbudowie Rosyi i w swoim programie gospodarczym bardzo liczy na to.

Stowarzyszenie Konsumcyjne Obywatelskie „Pomoc" znosząc dotychczasowe ograniczenia, zawiadamia, że przyjmuje nadal zgłoszenia nowych członków codziennie od godziny 9—12 i od 3—. w swoim lokalu Stradom 13.

hrabiemu winę swą wyznać przed zdradzonym sekretarzem.

Hrabia żąda śmierci... Któż uwierzy, że w kwiecie wieku pragnie zejść ze świata lekkoduch, dla którego upojna muzyka życia w całej pełni wibruje jeszcze w ruchu słodkich ciał kobiecych?

Hrabia, nawykły do bujania po obłokach mógł łatwo zmyśleć przyczynę późnego powrotu; uniknąłby śmierci i nadal oddawał dyonizyjskiej ekstazie życiowej. Rittner nie chciał jednak pomnażać liczby ofiar Don Juana, na którym znać kulturę wieków. To jest Don Juan z wyczulonem sumieniem, trubadur miłości, który śmiertelnemi na wet ustami pocałunkiem obdarza królową swego serca, zmiennego, jak fale morskie wśród poświaty księżycowej.

Najmniej udał się Rittnerowi nieinteresujący typ brata Hrabiego, profesora, pomyślanego jako kontrast Don Juana. Stanowi on jakby stacyę odbiorczą wszystkich zwierzeń. Wywnętrza się przed profesorem i Hrabia i Zuzanna i sekretarz (ostatni oczywiście z sekretów Don Juana), a sam odgrywa w dramacie rolę obojętną, bo wprawdzie nie tamuje akcyi, ale jej ani o jotę nie posuwa.

P. Adwentowicz znalazł się nieco poza zakresem swego fenomenalnego talentu. Był poetą miękkim, subtelnym, o rozwichrzonej fantazyi, przemiłym lekkoduchem, olśniewającym pewnością siebie, ale niezawsze zdobywał się na młodzieńczy, ogniem temperamentu, tryskający rozmach. Przepiękne były jednak sceny z sekretarzem w dwu ostatnich aktach, wlał krew w bladą scenę z profesorem w trzeciem akcie, który był polem świetnego popisu dla wielkiego artysty.

Trzydziestoletnią Zuzannę, której płomienna młodość Don Juana w krainę marzeń i zachwytu unosi, odtwarzała p. Bednarzewska. Nikt nie śmie zaprzeczyć, że to jedna z najlepszych artystek sakonowych w Polsce i że powabny urok i ujmujący wdzięk p. Bednarzewskiej uczyniły z niej ulubienicę całej publiczności krakowskiej. Mimo to, zdaje mi się, że nie była tą Zuzanną, o której Rittner myśli. Gdy Don Juan zapewnia, że jedynie dla niej żyje, że jest akacyą w szacie śnieżnej, której wszystkie kwiaty do niego należą, odpowiada Zuzanna: „Może pan mieć tyle kobiet ile się panu żywnie podoba. Dlaczego nagle pan sobie mnie wybrał?" Bogdaj, czy ostatnie zdanie nie jest trafnem.

P. Orwid jako groteskowy sekretarz miał być rozegzoltowany, afektowany, ale afektacyę doprowadził do przesady, objawiającej się zwłaszcza w roztańczonym kroku i zbyt żywej gestykulacyi, czem chwilami psuł inteligentnie opracowaną sylwetkę. Dobrze postawił rezonerską figurę profesora p. Jednowski, z miłą gracyą odtworzyła Hanię p. Małanowiczówna. W ostatniej chwili objęła po chorej p. Maharczykównie poważną rolę Krystyny p. Hryniewiczówna, która mimoto trafnie wydobywała akcenta bólu.

W. Falick.

Z sali koncertowej.

Nives Luzatto. — Marya Falken-Gembarzewska. — XV. Koncert symfoniczny.

Biuro koncertowe prof. Hergeta ma odwagę ryzyka i połączone z niem szczęście (artystyczne — czy także i kasowe?), a może i odpowiedni „węch", jak ongiś dyrektor Angelo Neumann w Pradze, odkrywca wielkich gwiazd estradowych w ostatnich dwudziestu latach ubiegłego wieku. Po fortepianie przyszła obecnie kolej na skrzypce. Nives Luzzatto, młoda (i przystojna) skrzypaczka włoska, przewyższa o całą głowę grą wszystkie swe fachowe koleżanki, które słyszeliśmy w tym sezonie. Czysta intonacya, rozmach i zacięcie wcale nie niewieście, soczysty ton, gładkie a pewne pociągnięcie smyczka — specyalnie piano w górę bez zadrżenia i w staccacie — oraz solidna technika, wywołały uznanie zupełnie zasłużone. Zbytnia forsa powoduje jednak liczne skrobania przy żabce i zmianach smyczka, co należałoby usunąć, zarówno jak trącące manierą glissanda miauczące w legacie (głównie w łączeniu tercyi i zmianie strun) psujące dotkliwie czystość linii w kantylenie wcale zresztą śpiewnej. Pogłębienie interpretacyi i programu, z któregoby trzeba zaraz wyrzucić muzykę karmelkową w rodzaju Vieuxtempsa „Fantazya apassionata" (w której niema ani fantazyi, ani apassionta), przyczyniłoby się do powiększenia i tak bardzo korzystnego wrażenia.

W Maryi Falken-Gembarzewskiej spodziewano się poznać tak rzadko tu słyszaną śpiewaczkę wagnerowską, egzotyczne jeszcze zjawisko dla Krakowa; tymczasem napotkano tyl-

Nadzwyczajna konferencya syonistów ang.

Oświadczenia Weizmanna.

Londyn. (Ż. B. K.). Federacya syońska w Anglii zwołała specyalną konferencyę w sprawie Keren Hajessod.

W swem przemówieniu wstępnem przedstawił dr. Weizmann sytuacyę w Palestynie i oświadczył m. in.: Tempo naszej pracy jest za powolne. Winy nie ponosi jednak administracya, lecz naród żydowski. Zadania administracyi, w szczególności High Commissionera, są bardzo trudne. Tylko dzięki swemu taktowi stworzył on sytuacyę, jakiej niema nigdzie na Wschodzie. Nie jest winą Samuela, że imigracya do Palestyny nie jest tak znaczną, jak być powinna i że organizacyi syońskiej brak środków dla działalności na wielką skalę w Palestyne. Nie można zaprzeczyć, że aparat administracyjny nie jest zupełnie wolny od tego ducha, jaki panował przed nominacyą Herberta Samuela. Wielu jest jeszcze urzędników, którzy celów naszych może nie rozumieją lub z nimi nie sympatyzują, ale rozwój sytuacyi politycznej zależeć będzie od wysiłków narodu żydowskiego. Jeśliśmy się spodziewali, że administracya zbuduje nam siedzibę narodową, tośmy się sami oszukali. Administracya może nam pomódz, może nam utorować drogę, ale budować dla nas siedziby narodowej nie może. Niektórzy w organizacyi syońskiej skłonni są mniemać, że Herbert Samuel jako High Commissioner Palestyny, gwarantuje nam wszystko. Długo jeszcze potrwa, zanim Palestyna i siedziba narodowo-żydowska będą identycznemi pojęciami. Jest obowiązkiem narodu żydowskiego, uczynić z Palestyny siedzibę narodową.

Dr. Weizmann omówił następnie sprawę imigracyi do Palestyny i wskazał na ofiary, ponoszone przez chaluców. Sytuacya w tym kierunku polepszyła się w stosunku do zeszłego roku: „Jeżelibyśmy mogli setki tysięcy ludzi tego typu przewieźć do Palestyny, byłaby Palestyna dla nas uratowana, ale musi się to stać rychło“.

Należy w dalszym ciągu zakładać szkoły, ażeby Palestyna pod względem językowym nie stała się wieżą Babel z chwilą, gdy imigranci masowo przybędą do kraju. Imigracya, szkoły i ziemia, są ze sobą związane.

Co się tyczy mandatu, to nie wszystkie jego postanowienia są zadowalające. Czynione są starania, aby osiągnąć odpowiednie poprawki. Realizacya mandatu zależy od dobrej woli tak Brytanii jak i administracyi. Organizacya syońska będzie miała za zadanie, służyć radą administracyi palestyńskiej. Jedyną właściwą interpretacyą mandatu jest znojna praca. Możemy obecnie otrzymać znaczne obszary ziemi, ale brak nam środków na ich użyźnienie. Ziemia ta nie będzie wiecznie na nas czekać. Obecnie posiadamy w Palestynie 800 tys. dunamów ziemi, a otrzymać możemy jeszcze dalszych 2 miliony dunamów.

Skoro wytężymy całą naszą energię i przeniesiemy do Palestyny 300.000 Żydów, wówczas sytuacya polityczna będzie całkowicie zmieniona. Syonu nie odbuduje trud kilku wielkich Żydów, lecz mas narodu żydowskiego. Poruszone być musi Żydostwo od jednego końca świata do drugiego, aby wykonać zadanie, naznaczone nam przez historyę.

Na następnych posiedzeniach krytykowało wielu mówców mandat nad Palestyną. Żywą opozycyę wywołał plan Herberta Samuela założenia 200 szkół arabskich, podczas gdy szkolnictwem żydowskiem administracya się wcale nie zajmuje.

Trzecie posiedzenie poświęcone było Keren Hajessod. Minister sir Alfred Mond przedstawił istniejące już obecnie w Palestynie możliwości pracy.

Przemówienia końcowe wygłosili dr. Weizmann i Usyszkin. Dr. Weizmann oświadczył, że kongres odbędzie się z pewnością w sierpniu. Kongresowi przedłożony zostanie dokładnie wypracowany plan kolonizacyjny. Objętych zostanie dwa miliony dunamów ziemi państwowej, na których ma zostać osiedlonych w pierwszym roku 10.000 wykształconych w rolnictwie chaluców, jemenitów i synów kolonistów.

Nahum Sokołow w Egipcie.

Londyn. (Tel. wł.). „Times“ donoszą, że prezes Egzekutywy wszechświatowej Organizacyi syońskiej, Nahum Sokołow, który, jak ostatnio donieśliśmy, wyjechał z Londynu do Palestyny, zabawi także w Egipcie.

Jego pobyt w Egipcie pozostaje w związku z ważnemi naradami ministra Churchila w kwestyi polityki Wschodu.

Oświadczenie lorda Curzona w Izbie lordów w sprawie mandatu nad Palestyną.

Dnia 17. bm. złożył angielski min. spraw zagranicznych, lord Curzon, w Izbie lordów następujące oświadczenie w sprawie mandatu nad Palestyną:

Prawdą jest, że Arabowie wypowiedzieliby się za tem, aby nie pozwolono syonistom urządzić się w swoim kraju, gdybyśmy się ich o to pytali. W tej sprawie wydał sir Balfour pamiętną deklaracyę, którą — słusznie czy niesłusznie — zaakceptowały inne wielkie mocarstwa włączając ją do traktatu pokojowego w Sevres.

W tym wypadku nie rozchodzi się więcej o politykę angielską, tylko o politykę państw sprzymierzonych. W każdym razie, pomijając kwestyę żydowską, jest rzeczą pewną, że Arabowie palestyńscy życzą sobie, aby mandat nad Palestyną powierzono Wielkiej Brytanii.

(Powyższe oświadczenia angielskiego min. spraw zagraniczcynh pozostaje w związku z protestem, wystawionym przez „Kongres“ arabski w Hajfie do min. dla kolonii Churchila. — Red.)

Sankcye gospodarcze przeciw Niemcom.

Kraków, 22. marca.

(n) Jak wczoraj donieśliśmy, przyjęła angielska Izba gmin w trzeciem czytaniu ustawę, upoważniającą rząd do pob[ie]rania 50% tych wszystkich kwot, które obywatele angielscy są dłużni Niemcom za już sprowadzone i mające w przyszłości być importowane artykuły. W ten sposób wchodzą w życie — obok obsadzenia Nadrenii — sankcye czysto gospodarcze.

Przeciw zastosowaniu tychże podnoszą Niemcy różne zarzuty. Twierdzą, że dotąd przeciw traktatowi wersalskiemu wogóle nie wykroczyli, gdyż ten zobowiązał ich do zapłaty do 1. maja 1921 dwudziestu miliardów w złocie, a zobowiązaniu temu przez swe dostawy w naturze w zupełności zadość uczynili. Natomiast komisya reparacyjna po wymianie wielu not, notyfikowała onegdaj rządowi Rzeszy, iż dostawy te nie sięgają nawet 8 miliardów marek w złocie i że jako zaliczkę na pozostałe dłużne 12 miliardów mają Niemcy złożyć do 23 marca br (tzn. do jutra) jeden miliard marek w złocie. Ponieważ oszacowanie przez Niemcy uskutecznionych dostaw nastąpić miało w myśl traktatu przez komisyę reparacyjną, więc argumentacya Niemców o wypełnieniu wszystkich swych zobowiązań z natury rzeczy odpada.

Niemniej jednak pozostaje faktem, że na zastosowanie sankcyi nie wpłynęło niezłożenie dwudziestu miliardów mk. w złocie (gdyż złożenie to nastąpić ma do 1. maja br., a więc termin jeszcze nie upłynął), lecz przedewszystkiem odrzucenie przez Niemcy uchwał konferencyi paryskiej z 29. stycznia br. i zerwanie konferencyi londyńskiej. Pod tym względem rząd niemiecki, który twierdzi że zastosowanie wszelakich sankcyi z punktu widzenia traktatu jest nieusprawiedliwione, występuje także specyalnie przeciw użytym obecnie przez koalicyę środkom karnym.

Opierają się przytem na postanowieniach art. 429 i 430 traktatu wersalskiego; po myśli tychże gwarancyą wykonania traktatu jest okupacya na lat 15 terytoryum, położonego na zachód od Renu, przyczem traktat postanawia, że w razie ścisłego zachowania przez Niemcy postanowień traktatu, będzie to terytoryum stopniowo w pięcioletnich odstępach czasu ewakuowane. Art. 430 przewiduje ponowną okupacyę na wypadek przewinienia Niemiec, a więc — twierdzą Niemcy — obecnie zastosowane sankcye terytoryalne są bezprawne, gdyż przekraczają ustanowione granice. Występują również przeciw represyi gospodarczej, jaką stanowić ma wytyczenie linii celnej, gdyż po myśli artykułu 270 traktatu postanowienia celne w terytoryach okupowanych mają być stosowane na wypadek uznania ich „za konieczne dla ochrony interesów gospodarczych ludności tych terytoryów, a to tak co do przywozu, jak i co do wywozu.

Najbardziej jednak obecnie aktualną sprawą jest przyjęty właśnie przez Izbę gmin — jak na wstępie wspomniano — tzw. niemiecki bill reparacyjny. I pod tym względem stawia rząd niemiecki zarzuty natury formalnej. Swego czasu zrzekła się Anglia, Belgia i Włochy przysługujących im praw konfiskaty prywatnych majątków obywateli niemieckich. Zrzeczenie to było uskutecznione bezwarunkowo; zabieranie 50% przysługującej Niemcom ceny sprzedaży, jest konfiskatą ich prywatnego majątku, a więc przeciwne raz już przyznanej koncesyi.

Takie jest stanowisko Niemców. Koalicya w z[u]pełności je odrzuca, nie jest jednakże zgodna co do technicznego sposobu przeprowadzenia represyi. Największa rozbieżność [illegible] panuje odnośnie do uskutecznionego [illegible] dodatkowe[go] wywozu. Włochy [illegible] wogóle

---

ko na pamiątki świetnej może przeszłości, które częściowo zadowolniły. Wielki głos, który nie ma już siły wspinania się na wysokie tony, brzmi najlepiej w lirycznych pieśniach, które Gembarzewska śpiewa po wagnerowsku, z wielkim elanem i przejęciem się, wydobywając deklamacyą całą uczuciową zawartość tekstu. Natomiast Wagnera śpiewa po pieśniarsku, bez wymienionych cech, oddzielając frazę od frazy, przerywając ciągłość melodyi, niepewnie w intonacyi. Z Wagnera powinno się na estradzie i przy akompaniamencie fortepianu śpiewać tylko części o wybitnym charakterze aryi, inne wyjątkowo z orkiestrą, ponieważ punkt ciężkości leży w niej, a fortepian, zwłaszcza jeśli akompaniament nie najlepiej jest przygotowany, ubogo się prezentuje. Publiczność siedzi oczywiście jak na tureckiem kazaniu i powiada potem. że Wagner jest hałaśliwy, niezrozumiały i t. p.

Muzyka młodorosyjska, której był poświęcony ostatni koncert symfoniczny, tworzy w historyi współczesnej muzyki odrębną całość, różniącą się zasadniczo od najnowszych kierunków modernizmu muzycznego. Reprezentuje ona — w przeciwieństwie do zrewolucyonizowanego sposobu pisania kompozytorów niemieckich i francuskich — kierunek zupełnie umiarkowny, wyrosły na gruncie melodyki i hamoniki ściśle tonalnej i tkwi korzeniami głęboko w romantyźmie [illegible] rowskim, zabarwionym rosyjsko-ludowemi nutami. Jedynie tylko jaskrawsza i bardziej wyrafinowana instrumentacya wskazuje na współczesne pochodzenie tej muzyki. Co jednak specyalnie miło uderza, to szerokie, nader śpiewne, wprost kantylenowe melodye i to bez względu na to, czy utwór należy do programowej, czy absolutnej muzyki.

We wczorajszym programie (w którym Glinka był intruzem), wysunęła się na pierwsze miejsce I. symfonia Kalinninkowa (kompozytora, zmarłego w 23 roku życia); I. i IV. część, lepsze od dwóch środkowych, oparte są na tych samych dwóch tematach, z których drugi (raz w wiolonczelach, raz w skrzypcach), przynosi właśnie taką nadzwyczaj śpiewną kantylenę, okraszoną całemi girlandami rytmicznych figurek instrumentów drewnianych. Polifoniczność, instrumentacya i robota tematyczna dowodzą wybitnego talentu symfonicznego. Z reszty utworów odznacza się „Baba Jaga“ Liadowa pyszną, dowcipną instrumentacyą, zaś „Karawana w pustyni“ Borodina (oba utwory programowe) smętnym, pustynnym nastrojem.

Orkiestra pod Zdzisławem Górzyńskim grała składnie; rytmicznie utrzymana w karbach, reagowała na każdy znak energicznego dyrygenta i rozwinęła [illegible] w finale symfonii.

[illegible] Apte

chęci przyjęcia tej metody. Między Anglią a Francyą nie osiągnięto porozumienia. Wątpliwem jest czy każde państwo będzie na własny rachunek ściągać kwoty, reparacyjne, czy też przelewać je będzie do kasy wspólnej; czy na wypadek przyjęcia zasady wspólności interesów podział nastąpi wedle ustanowionego w Spa stosunku 52 proc. dla Francyi, 22 proc. dla Anglii, 10 proc. dla Włoch) czy też przelew do kasy wspólnej nastąpi po zupełnem zaspokojeniu się danego państwa co do całej należnej mu kwoty rocznej (a więc np. Anglia wyda tylko kwoty powyżej 660 milionów marek złotych, stanowiących 22 proc. z 3 miliardów, dłużnych w pierwszym roku przez Niemcy). Na tem stanowisku stoi — jak wynika z mowy wygłoszonej przed Izbą gmin przez min. skarbu Austena Chamberlaina — Anglia; dla Francyi stanowisko to stanowi niemiłą niespodziankę. Jest ona bowiem w sprawie odszkodowań najbardziej zaintersowaną, a z powodu znacznie niklejszych stosunków handlowych z Niemcami ściągnie o wiele mniejsze niż Anglia kwoty. Dlatego też z lekka grozi „Temps" że na wypadek przyjęcia przez rząd ang. planu Chamberlaina, będzie Francya pobierała wyłącznie na swój rachunek wszelkie dochody publiczne w okupowanych przez się obszarach nadreńskich.

KRONIKA.

Kraków, 22 marca.

— Odruchowe manifestacye poplebiscytowe. Z okazyi zwycięskiego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku młodzież szkół średnich w Krakowie urządziła wczoraj podczas nauki wielkie manifestacye. Orkiestry zakładów odegrały szereg narodowych pieśni, poczem profesorowie przemówili do uczniów, podnosząc znaczenie zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku. Szczególnie podniosły nastrój panował w gimnazyum św. Anny, gdzie do młodzieży przemówił prof. Owiński. — Wieczorem urządziła publiczność manifestacye na ulicach miasta oraz w teatrach. Oficyalna manifestacya odbędzie się w najbliższych dniach.

— Ze zjazdu przedstawicieli związku miast. W niedzielę d. 20 b. m. rozpoczęły się w Krakowie obrady II. zjazdu przedstawicieli związku miast małopolskich i śląskich. Na zjazd przybyli między innymi: prezydent m. Warszawy inż. Drzewiecki, delegat ministerstwa spraw wewn. dr. Rudolf Sikorski, imieniem ministeryum skarbu dr. Pec, min. aprow. starosta Lewicki, wreszcie imieniem koła sejmowego dla spraw gminnych poseł dr. Głąbiński i pos. Śliwiński.

Obradom zjazdu przewodniczy prezyd. m. Cieszyna Duda, zagaił wicepr. m. Krakowa Rolle. W pierwszym dniu obrad referat o drożyźnie, jej przyczynach i sposobie jej zwalczania wygłosił p. Antoni Krzyżanowski, drugi referat na temat: zagadnienia gospodarcze i polityczne doby obecnej państwa a miasta wygłosił p. Tadeusz Dwernicki.

W niedzielę wieczorem członkowie Zjazdu byli na wieczornicy w kuchni obywatelskiej przy ul. Franciszkańskiej. W czasie wieczornicy goście w serdecznych słowach wyrażali szczerą radość i uznanie za patryotyczną postawę Górnoślązaków. Goście zwiedzali także urządzenia kuchni obywatelskiej i nie szczędzili słów uznania dla sprawności i organizacyi kuchni. Po szeregu toastów wśród miłej pogawędki wieczornica przeciągnęła się do późnej godziny.

Wczoraj w drugim dniu odbył Zjazd dalsze obrady w magistracie; popołudniu zwiedzili członkowie zjazdu roboty restauracyjne zamku na Wawelu, oprowadzani przez kierownika robót prof. Szyszkę-Bohusza, poczem zeszli się znów w magistracie. — Wieczorem uczestnicy zjazdu byli obecni na przedstawieniu „Orlątka" w teatrze im. Słowackiego.

Dziś zjazd zakończy swoje obrady.

— **Uroczysta akademia** z powodu rozpoczęcia odbudowy Palestyny odbyła się w niedzielę w sali kina „Warszawa". Prócz dra Schwarzbarta wygłosił podniosłe przemówienie prezes wschodnio-galicyjskiej organizacyi syonistycznej dr. Leon Reich, który nadto wieczór tegoż dnia miał odczyt w tow. „Solidarność".

Obszerne sprawozdanie z akademii ogłosimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

— W sprawie jazdy wozami motorowymi. W myśl rozporządzenia Magistratu z dnia 4 kwietnia 1912 L. 20421, zakazaną jest w czasie od 1 marca do 1 listopada jazda wszelkimi motorowymi wozami, jak samochody, motocykle i t. p. na całej Alei 3-go Maja na błoniach, wzdłuż parku Dra Jordana i toru wyścigowego, począwszy od Alei Zygmunta Krasińskiego, aż do punktu skrzyżowania się Alei 3-go Maja z drogą prowadzącą do Zwierzyńca i Łobzowa.

Magistrat przypominając powyższy zakaz, wzywa do ścisłego jego przestrzegania i zawiadamia, że przekroczenia powyższego rozporządzenia karane będą grzywnami od 2 do 200 Mk ewentualnie karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

— Walka z epidemią. Ze względu na bliskość chrześcijańskich świąt wielkanocnych i połączonego z świętami temi zwyczaju porządkowania mieszkań, zwrócił się Miejski Urząd Zdrowia do konsystorza ks.-biskupiego z prośbą o pouczenie ludności z ambon, aby porządki te były robione gruntownie. Urząd zdrowia wyjaśnia, że celowe robienie porządków polegać powinno nie tylko na dokładnem oczyszczeniu mieszkania przez wymycie pokoi i sprzętów, oczyszczenie ubrań, pościeli i bielizny, oraz na kąpieli oczyszczającej, ale także na uporządkowaniu piwnic, strychów i całego otoczenia domu, zgrabieniu liści, wywiezieniu śmieci, nawozu, wyrównania zagłębień terenu, w których mogłaby się zatrzymywać woda deszczowa, tworząc kałuże. Wszystkie te napozór proste i zrozumiałe roboty — przyczyniają się jednocześnie w wysokim stopniu do zmniejszenia ilości owadów takich jak wszy, pluskwy, muchy, komary, o których wiemy, że za ich pośrednictwem mnożą się choroby zakaźne, jak malarya, tyfus plamisty, dur brzuszny, cholera, czerwonka i inne.

W następnem piśmie, zwróconem do tegoż konsystorza, prosi Urząd Zdrowia o zachęcanie ludności do korzystania z bezpłatnych kąpieli na Dajworze oraz z łaźni wojskowej w koszarach im. Sobieskiego.

— **Podwieczorki dla biednych dzieci żydowskich.** W kuchni obywatelskiej przy ul. Zielonej 7 rozpoczęło się wydawanie podwieczorków z amerykańskich zapasów żywnościowych. Korzystać z podwieczorków tych mogą biedne dzieci żydowskie codziennie między 4 a 5 popołudniu za opłatą 1 marki.

— **Sekcya wywiadowcza Czerw. Krzyża** w Krakowie pl. W. Świętych Nr. 1, donosi, że listy i pieniądze (ruble sowieckie) dla jeńców przyjmuje Sekcya jeńców Polskiego Czerw. Krzyża, Warszawa, Hotel Rzymski. Paczki zaś, które zabierze ze sobą Delegacya do Moskwy, przyjmuje „Komitet pomocy jeńcom", Warszawa, gmach sejmu, który ma na to specyalną składnicę w Warszawie ul. Miedziana Nr. 7, oraz „Pomoc doraźna kobiety polskiej przy „Polskiem Twie Pomocy ofiarom wojny, Warszawa, Szpitalna 6.

Z pierwszym pociągiem jeńców polskich z Rosyi, spodziewają się powrotu pewnej części oficerów V. dywizyi syberyjskiej z tolskiego obozu.

— **Robotników rolnych** poleca żyd. właścicielom lub dzierżawcom dóbr Hechaluc, Kraków, Stradom l. 15. ofic. 510

— **Z teatru „Nowości"** komunikują: Dziś, we wtorek „Gwiazda Kaukazu", operetka St. Turskiego i Z. Wiehlera, we środę po raz 40-ty „Dziewczę z Holandyi", operetka Kalmana, która osiągnęła największy rekord w tym sezonie.

— **Laperbaczi-Ociumparba!** Oto tytuł widowiska, które w niedzielę 27 i w poniedziałek 28 bm. w nocy o godz. 11 urządzają w teatrze „Nowości" artyści tegoż teatru.

Bilety już do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

— Aresztowanie **niebezpiecznych włamywaczy.** Policya aresztowała 18-letniego Stanisława Dybę, terminatora stelmachowskiego za kradzież garderoby i zegarków na szkodę czeladzi kowalskiej zatrudnionej w pracowni Rąpały przy ul. Bernardyńskiej. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Dyba wspólnie z Jakóbem Żakiem pod nazwiskiem Felusia, włamał się trzykrotnie do gospodarza Wojciecha Paździora w Baczynie koło Krakowa, lecz za każdym razem został spłoszony. Okazało się również, że Jakób Żak ze swoim bratem Józefem, którego dotąd nie ujęto, włamali się niedawno do fabryki cykoryi Francka w Skawinie, gdzie po rozbiciu kasy skradli z niej około 3000 Mk, maszynę do pisania i płaszcz. Ci sami sprawcy włamali się następnie do fabryki wódek w Izdebniku, gdzie skradli pasy transmisyjne znacznej wartości. Prócz tego Żakowie ze wspólnikami dokonali całego szeregu włamań i rabunków w okolicy Kolbuszowej. W związku z tą sprawą aresztowano żonę Józefa Żaka, Annę.

— Za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 100-markowych aresztowano Helenę Domagałę, lat 17.

— **Kradzież obuwia.** Aresztowano Jana Skotnickiego l. 17, robotnika w wojskowej fabryce obuwia przy ul. Tadeusza Kościuszki 42 za kradzież kilkunastu par obuwia wartości 20,000 Mk.

— **Awanturnicy.** Dwaj plutonowi, dozorcy aresztów sądu wojskowego urządzili sobie w niedzielę o godz. 6 wiecz. „zabawę", która polegała na zaczepianiu każdego przechodzącego Żyda. A sposobność była częsta, bo rzecz się działa na rogu ul. Dietla i Stradomia. Między innymi silnie uderzyli p. Singera, przechodzącego zaś 70 let. starca p. Guttera przewrócili na ziemię. Krzepki starzec znalazł jednak dość siły, by wezwać posterunkowego i spowodować aresztowanie awanturników.

— **Nosił wilk...** W nocy z soboty na niedzielę został osławiony bandyta Psachje Glassman napadnięty na ul. Bożego Ciała przez nieznanego osobnika, który czterema wystrzałami rewolwerowymi ciężko poranił napadniętego. Pogotowie ratunkowe odwiozło rannego bandytę w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

Glassman, jak wiadomo naszym czytelnikom, jest mordercą śp. Korngolda, którego pozbawił życia rok temu na żyd. zgromadzeniu publicznem. Zaaresztowany po dokonanem morderstwie został Glassman jednak uznany za umysłowo chorego i wypuszczony na wolność.

— **Dotkliwie poparzony.** Wczoraj wieczorem 7-letni Szymon Siomek (Kącik 6) nalewając naftę do lampy oblał się, a gdy w chwilę później lampę chciał zaświecić, zajęło się na niem ubranie. Chłopiec doznał dotkliwych oparzeń klatki piersiowej i brzucha. Pogotowie ratunkowe przewiozło go po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala św. Łazarza.

— **Przejechanie.** Na ulicy Kościuszki został wczoraj przejechany przez automobil 34 letni Kazimierz Miko, który skutkiem wypadku odniósł tłuczone rany prawego podudzia i lewej ręki. Pomocy udzieliło rannemu pogotowie ratunkowe.

— **Przedstawienie amatorskie na rzecz zakładu sierót.** W niedzielę dnia 20 bm. odbyły się w wielkiej sali Kahału 2 przedstawienia amatorskie dzieci Zakładu Sierót Żyd. w Krakowie. Sierotki jakoteż panienki i dziewczęta biorące udział w komedyjkach, tańcach, monologach i t. d. wywiązały się wspaniale z przeznaczonych im ról, dzięki staraniom p. Hanki Hirschprung, która bezinteresownie zajęła się całem przygotowaniem. Przedstawienia wypadły nadspodziewanie dobrze, ku zadowoleniu publiczności, która po brzegi wypełniła salę. Znaczny dochód (w kwocie 60.000 M) przeznaczono na rzecz Zakładu Sierót Żyd. w Krakowie. 245

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Don Juan".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Wtorek: „Karnawał".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH
Wtorek: „Gwiazda Kaukazu".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.
Wtorek: „Major ułanów"

Dział gospodarczy.

Zgłoszenia na targ poznański. Wedle wiadomości telegraficznej, otrzymanej przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, przedłużono do 29 b. m. termin przyjmowania zgłoszeń na Targ Poznański. Przedsiębiorstwa przemysłowe Małopolski, które dotychczas zgłoszeń nie uskuteczniły, mogą obecnie wykorzystać nowy termin. Formularze zgłoszeń do nabycia w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1).

Z giełdy.

Kraków, 21. marca.

Spadek walorów zagranicznych, poprawa marki polskiej wywołały stagnacyę w handlu akcyjnym. Dokonano dzisiaj kilku tylko transakcyi o-śmioma papierami po kursie zniżkowym. Tylko Elektr. w Sierszy i Polski Glob na dawnym poziomie. W papierach bankowych i lokacyjnych zastój.

Waluty i dewizy znowu spadły. Dolary o 50, franki franc. o 2, korony czecho-słow. o 0.50, liry i leje **o 1 punkt.** W wolnym obrocie: dolary 700, marki niemieckie 12.40, korony czeskie 10, Wiedeń **117.**

Giełda krakowska z dnia 21 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądane	transakc.
Bank Przemysłowy Mk.	550·—	600·—	
Hipoteczny	680·—	740·—	
Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I–III e	1050·—	1150·—	1100·—
Hand. Spółka akc. „Impeks"	600·—	650·—	630 610
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1900·—	2100·—	2000·—
Żegluga Polska	750·—	850·—	
[illegible]	6900·—	7300·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em	3800·—	4200·—	4000·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em	1950·—	2300·—	1950– 2250
„Ziemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5300·—	5700·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2900·—	3200·—	3100– 3050
„Automotor" fabryka samochodów	2100·—	2300·—	
„[illegible]ka" fabryka cementu	8300·—	8600·—	
[illegible] akc. Zakłady Górn. Siersza	5600·—	5900·—	
„[illegible]" Tow. dla przedsięb. górniczych	8[illegible]00·—	8300·—	
Polska nafta	3[illegible]00·—	32[illegible]0·—	3050·—
Elektrownia w Sierszy III em.	1700·—	1900·—	1850– 180
„[illegible]" T. A.	3800·—	4010·—	
„[illegible]" Powszechne zakłady budowlane	1200·—	1300·—	
[illegible] przetworów tłuszcz. w Trzebini	2700·—	2900·—	
„[illegible]" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3760·—	3940·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700·—	3910·—	

Waluty i dewizy

	Gotówka Kupno	Waluta markowa (banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzeda
Dolary St. Zj.	690·—	720·—	—·—	—·—
Franki francuskie	52·—	54·—	53·—	56·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	126·—
Korony czesko-słowackie	9·50	10·50	10·—	11·—
Leje rumuńskie	9·—	10·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 21 b. m.: Dolary Stanow Zjedn. trans. 700, sprzedaż 700, kupno 670, franki francuskie (czeki) trans. 53, 52, 50, sprzedaż 53, kupno 52, franki szwajcarskie (czeki) sprzedaż 120, funty szterlingi (czeki) trans. 2900, sprzedaż 2925, kupno 2825, marki niemieckie (gotówka) sprzedaż 11.30, kupno 10.80, (czeki) 12.20, sprzedaż 11.85, korony austryackie (czeki) trans. 1.21, sprzedaż 1.20, kupno 1.15, gdańskie (czeki) trans. 12.10, 11.50, ruble dumskie tysiączki tras. 80—75.

Akcye: Bank handlowy 9—10, emisya 1600—1575—1580. Kredytowy Warszawski 1—3 emisya 2700.

Notowania giełdy wiedeńskiej 21 bm. (L.) Berlin 10.84. Liry 26.50, dolary 6.60—6.64, franki szwajc. 115.50, funty szt. 2650, korony czeskie 8,75—8,88. marki polskie 0.88—0.885.

Notowania giełdy zurychskiej 21 bm. (L.) Berlin 9.55, Nowy Jork 574, Londyn 22.51, Paryż 40, Praga 7.60, Budapeszt 1.80, Bukareszt 7.90, Warszawa 0,69, Wiedeń 1.80, stempl. kor. austr. 1,10.

Błp

Juliusz Silbiger

b. Wiceburmistrz i Radny miasta Tarnowa, Prezes Komitetu Pomocy Żydów Polskich, Dyrektor M. Kasy Oszczędności, Członek Rady Powiatowej i t. d.

Zmarł w Tarnowie dnia 18-go marca 1921 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w niedzielę 20-go marca 1921 r.

TELEGRAMY.

Przed reorganizacyą Jointu.

M. Warszawa. (Telefonem) Tutejszy wydział „Jointu" postanowił zwołać na 12 kwietnia br. konferencyę wszystkich większych ugrupowań i organizacyi społecznych i filantropijnych dla narady nad zorganizowaniem odbudowy życia gospodarczego żydostwa polskiego przy pomocy funduszów Jointu.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbyła się tu narada kierowników wszystkich oddziałów Jointu, na której omawiano sprawę likwidacyi niektórych oddziałów. Kierownik komisyi likwidacyjnej wyjeżdża w tych dniach do Lwowa dla przeprowadzenia likwidacyi tamtejszego oddziału Jointu.

W sprawie adwokatów warszawskich narodowości żyd.

M. Warszawa .(Telefonem). Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie członków Izby adwokackiej okręgu warszawskiego sądu apelacyjnego. Obecny na zebraniu poseł adw. Hartglas poruszył sprawę uchwały rady Izby postanawiającej nie przyjmować do Izby adwokatów podających się za narodowych Żydów. Pos. Hartglas wskazał że przewodniczący rady wyrażając na wstępie sejmowi podziękowanie za uchwalenie konstytucyi, sam działa wbrew konstytucyi, która głosi równouprawnienie wszystkich obywateli. Wkońcu postawił p. Hartglas wniosek, by walne zebranie wyraziło życzenie rewizyi uchwały rady W dyskusyi dwóch mówców oświadczyło się przeciw a pięciu za wnioskiem pos. Hartglasa. Adwokat Konic jako inicyator uchwały zwróconej przeciw adwokatom żydowskim zaryzykował twierdzenie, że obywatelstwo polskie należy się wyłącznie Polakom z narodowości, przyczem powoływał się na konstytucyę... belgijską, która rzekomo przyznaje prawa obywatelskie tylko narodowym Belgom. Pos. Hartglas wyjaśnił, że pojęcie nationalite w języku francuskim jest identyczne z pojęciem przynależności państwowej, i że narodowość belgijska wcale nie istnieje. Wniosek posła Hartglasa został **przyjęty znaczną większością.**

Ponowna „manifestacya" ortodoksów w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj, w niedzielę powtórzyli ortodoksi tutejsi z pod znaku „Szlome Emune Jisroel" swą zeszłotygodniową „manifestacyę" pod zarządem gminy z powodu nominacyi dra Poznańskiego rabinem. W manifestacyi wzięli tym razem udział nie tylko młodzi, lecz także poważni bal'batim. Zarząd gminy na wczorajszem posiedzeniu nie omawiał zupełnie sprawy dra Poznańskiego, wobec czego manifestacya nie odniosła zamierzonego skutku. Po dłuższem wystawaniu pod gmachem zarządu gminy manifestanci rozeszli się.

Zarząd gminy mianował na wczorajszem posiedzeniu posła Halperna, dotychczasowego rabina w Łodzi, rabinem w jednej z tutejszych synagog

O powrót jeńców z Rosyi.

L. Wiedeń. (Telefonem) Dnia 30 bm. odbędzie się w Genewie zgromadzenie międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Na porządku obrad znajduje się m. i. sprawa uwolnienia jeńców, znajdujących się w Rosyi. Dotychczas wróciło z Rosyi 180 tysięcy jeńców wojennych, ale pozostało jeszcze 40 do 50 tysięcy, przeważnie z Austro-Węgier i Bumunii.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn p. Erny Lauferówney z p. Dawidem Wasserthalem zasyłają serdeczne życzenia
761 Sznicerowie

Z okazyi zaręczyn p. Sabiny Wymyślner z p. Hermanem Getzlerem gratulują serdecznie
720 Moniek i Franka Fischler.

Lola Steigbüglówna Kraków — Willy Lustgarten Wiedeń
zaręczeni w marcu 1921. 764

Drobne ogłoszenia.

Ekspedyentka poszukuje posady w handlu korzennym lub papierowym. Zgłoszenia do Administracyi Nowego Dziennika pod „Zdolna 15". 74.

Wełnę surową zakupię w każdej ilości. Zgłoszenia J. Szewczyk, Kraków, Skałeczna 8. 334

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „Klawiol" wyrob, Farm. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4267

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. Kraków, Stradom 15. 186

Zdolnego i energicznego korepetytora (guwernera) do dwóch studentów z I. i II. gimn., na godziny popołudniowe poszukuje Henryk Stiel, Drogerya Podgórze. 760

Zgubiona kartę zwolnienia wystawioną przez P. K. U. w Rzeszowie na nazwisko Grabiec Stanisław unieważnia się. 762

POKOST sztuczny, jasny la w beczkach oraz farby rotacyjne i dziełowe sprzedaje „Olein" fabryka przetworów chemicznych. Telefon 2328 Kraków, Wrzesińska 8. 362

Lokal do odstąpienia przy bardzo ruchliwej ulicy, nadający się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod M. G. do Administracyi Now. Dz. 769

Samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej, oraz pomocniczego personalu biurowego poszukuje Reprezentacya Rafineryi nafty w Limanowej, Pijarska 2. II. p. Osobiste zgłoszenia z piśmienną ofertą między 11—12 godz. przedpoł. 751

F. J. LEHRFELD
Kraków
ul. Jakóba 7, l. p.
Pracownia konfekcyi damskiej
SPECYALISTA
w kostyumach, płaszczach angielskich i francuskich.
Wykonanie pierwszorzędne z własnych i powierzonych materyałów według najnowszych żurnali po cenach bardzo przystępnych. 414

APROWIZACYA!
Konsumom, Kupcom i osobom prywatnym przemiela zboże na mąkę Nr 00 i ciemniejszą. Wykonanie w 24-ech godzinach.
Kozłowski, Kraków, Stolarska 6.
Telefon 2082. 758

Leon Braciejowski
Magazyn konfekcyi damskiej
461
Kraków, Grodzka 5 - 7
poleca na sezon obecny płaszcze i kostyumy w wielkim wyborze.

Już jest otwarty
Dom Noclegowy
dla przejezdnych 372
przy ul. Starowiślnej 93.
SEKCYA SANITARNA przy K. P. Z. P.

OBUWIE
męskie i dziecinne w różnych fasonach jakoteż gatunkach, męskie lakiery, wiśniowe, chevr. czarne, półlakiery z wkładami, półwiśniowe.

BIELIZNA
męska, koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, manszety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne

poleca 481
w wielkim wyborze
po cenach bardzo przystęp.
firma
HUGO WEINMAN
Kraków, Starowiślna 6.

W. BUJAŃSKI
BIURO SPEDYCYJNE
KRAKÓW, UL. ANDRZEJA POTOCKIEGO L. 9.
TEL. 19 i 3218. 365
uskutecznia
Spedycye krajowe i zagraniczne.
Transporty towarów wagonami zbiorowymi.
Formalności cłowe, przywozowe i wywozowe.
Przewóz mebli wozami meblowymi patentow.
WŁASNE ZASTĘPSTWA
we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.
WŁASNE SKŁADY TOWAROWE.

WORKI
różnego gatunku i płachty
kupuje i sprzedaje
LANDAU i FEINSINGER
Lwów, ul. Sykstuska L. 58a.
Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum). 4447

Portfele, teki i torebki damskie
w wielkim wyborze poleca 483
M. PASKALSKI, Fabryka w Warszawie.
Skład fabryczny w lokalu firmy
Abraham Lindenbaum
Kraków, Dietlowska l. 47.

SPOLNIKA
z większym kapitałem poszukuje dobrze zaprowadzona firma branży kolonialnej. Zgłoszenia pod „Milion" do Admin. Nowego Dziennika. 435

FABRYKA KAPELUSZY
I. GROSSA
Kraków, ul. Stradom L. 27.
przyjmuje kapelusze męskie i damskie do przefasonowania, farbowania i przeszywania. 434
Dla przyjezdnych w przeciągu 24 godzin.

Pierwsza Przemyska elektr.-mechaniczna
FABRYKA WYROBÓW PAPIEROW. ART.-REKLAMOWYCH
połączona z własną drukarnią
Eliasza Królika
Mickiewicza 41. **Przemyśl.** Podjazdowa 1.
poleca: 482

Worki korzenne. Serwetki papierowe. Woreczki dla aptek i cukierń.	Woreczki do wypłat tygodniow.	Papier do pakowania. Serwetki papierowe. Artykuły reklamowe Opakowanie na herbatę i kawę i td.

Krakowski Zakład Czuwania i Ochrony
Kraków, Rynek gł. 22. Tel. 2246. 766
dostarcza
doświadczonych konwojentów do konwojowania transportów kolejowych w Polsce i zagranicą, oraz wypróbowanych dozorców na dnie i godziny

---



Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne
(oszczędnościowe) 371
we wszystkich typach.
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony **skład**
HENRYK DORTHEIMER
Biuro Techniczne i Elektrotechniczne
Kraków, ulica św. Tomasza L. 8.

WÓDKI KASPROWICZA
Stale na Składzie komisowym
W magazynach tranzytowych.
Jeneralna Reprezentacya „KOMPAS"
Polskie Biuro Międzynarodowego Handlu
:-: Kraków, Smoleńsk 16. :-:

CERATY na stoły i meble
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
P. i A. NUSSBAUM
Kraków, Dietla 45.

PAMIĘTAJ w PURIM o Z. F. N.,
który tworzy podstawę naszego Odrodzenia i zakupuje ziemię w Palestynie na własność narodu. 406

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7.